



CIM  
Advanced Studies

W ciągu ostatnich kilku lat w Polsce przetłumaczono liczne prace z zakresu teorii stosunków międzynarodowych, stworzono też kilka rodzimych opracowań. Niestety zazwyczaj nie wiadomo co z nimi zrobić, bo nie ma porównywalnych prac z metodologii, która jest pomocna przy ocenianiu przydatności teorii. Teza jest kontrowersyjna, ale poparta niedawnymi badaniami zespołu prof. Barbary Krauz-Mozer. Wynika z nich, że ze wszystkich przedmiotów akademickich wykładanych w polskich naukach politycznych studenci najmniej cenią właśnie teorię i metodologię. W nauce funkcjonuje potoczne (!) rozumienie teorii, jako czegoś niepraktycznego, nudnego, abstrakcyjnego. Teorię przeciwstawia się dziś spontanicznej kreatywności. Niedawno tłumaczone z zapałem prace zagraniczne dziś zalegają na półkach wyprzedaży (przykładowo księgarnia Liber Uniwersytetu Warszawskiego wystawiła do wyprzedaży niedawno wydany przekład Kennetha Waltza).

Współczesna akademia amerykańska ma problem odwrotny. W świeżo opublikowanym artykule z serii Harvard Kennedy School pod znanym tytułem *Leaving Theory Behind*, znani profesorowie John Mearsheimer (University of Chicago) i Stephen Walt (Harvard University) stawiają tezę, że w badaniach stosunków międzynarodowych mamy wręcz za mało teorii! Ich zdaniem, dobrą krytyczną refleksję zastępuje dziś taśmowa produkcja hipotez oraz ateoretyczna metodologia (tj. aparat badawczy gotowy do zastosowania niezależnie od podejścia teoretycznego).

Co o tym wszystkim myśleć?

Lipiec  
2013

## PO CO NAM TEORIA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH?

\*\*\*

Tomasz Pawłuszko

\*\*\*

Analiza na podstawie:

J. Mearsheimer, S. Walt:  
*Leaving Theory Behind: Why  
Hypothesis Testing Has  
Become Bad for IR,*

Harvard Kennedy School,  
Faculty Research  
Working Paper Series,  
January 2013



CENTRUM  
INICJATYW  
MIĘDZYNARODOWYCH

Centrum Inicjatyw  
Międzynarodowych

[www.centruminicjatyw.org](http://www.centruminicjatyw.org)  
[kontakt@centruminicjatyw.org](mailto:kontakt@centruminicjatyw.org)

## JAKA ROLA TEORII?

Od kilku lat badacze amerykańskiego Instytutu Teorii i Praktyki Stosunków Międzynarodowych z Williamsburga prowadzą badania ankietowe TRIP (Teaching, Research and International Policy). Ankiety są rozsyłane do tysięcy badaczy i wykładowców stosunków międzynarodowych. Ostatnie badania zebrane z dwudziestu krajów opublikowano w maju 2012 roku, 96-stronnicowy raport stanowi obecnie najbardziej znaną i najczęściej cytowaną pracę z zakresu socjologii dyscypliny. Raport jest do pobrania w sieci. Profesorowie Mearsheimer i Walt, których pracę tu przeglądamy, uczynili z tego raportu punkt wyjścia dla swoich tez. Brzmia one niepokojąco.

Ankiety TRIP potwierdzają, że najważniejszymi i najczęściej cytowanymi badaczami stosunków międzynarodowych są... teoretycy. Dane z rynku księgarskiego potwierdzają te uwagi. Większość publikacji, uważanych w dyscyplinie za klasyczne, to książki teoretyczne. Kolejne potwierdzenie przynosi dydaktyka. Informacje o teoriach stanowią blisko 40% objętości kursów wprowadzających do studiowania stosunków międzynarodowych w badanych w TRIP 20 krajach. Mearsheimer i Walt wskazują przewrotnie, że teoria jest dziś popularna jak nigdy przedtem. Powołując się na badania Daniela Maliniaka wskazują, że w okresie 1980-2006 nastąpił spadek ilości prac nie-teoretycznych z 47% do ledwie 7%. I tu sukcesy teoretyków się kończą...

## CZY KONIEC TEORII?

Obecnie pomimo względnej popularności rola teorii się zmienia. Rosnąca „marketyzacja” nauki wymusiła na badaczach rozwój narzędzi niezbędnych do sprawnej „produkcji” wiedzy. Kluczowe stało się efektywne zbieranie i porządkowanie danych. Wraz z rozwojem technologii poprawiły się możliwości stosowania analizy ilościowej. Testowanie hipotez stało się więc prostsze niż kiedykolwiek, co szybko doprowadziło do uznania metodologii badań za wizytówkę rzetelnej nauki. Aby udokumentować to twierdzenie Mearsheimer i Walt przejrzyli oferty pracy zgłaszane do Amerykańskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych, wykazując że w ogłoszeniach o pracę w nauce preferowane raczej osoby z dorobkiem badań ilościowych, aniżeli teoretycznym. Podsumowując swe wprowadzenie, autorzy stwierdzają, iż postępuje w naszym myśleniu triumf metodologii nad teoriami. Współczesne debaty w dyscyplinie toczą się już nie między teoretykami, ale specjalistami od warsztatu.

Podstawowe pytanie brzmi - co się dzieje z badaniami pozbawionymi teoretycznego zaplecza? Teorie bywają opisywane jako mapy / obrazy rzeczywistości. W przeciwieństwie jednak do map geograficznych, mapy teoretyczne dostarczają badaczom przyczynowych schematów myślenia. Twórcy map narysowali je według swych założeń o funkcjonowaniu świata. Krótko mówiąc, rolą mapy jest pokazywać szlaki wędrówki. Podstawowym celem teorii jest więc przyczynowe wyjaśnienie dlaczego jakaś hipoteza powinna być bardziej prawdopodobna / prawdziwa - niż inne. Wyjaśnienie to jest ścieżką rozumowania, szlakiem wędrówki wydrukowanym na mapie.

## DOKĄD PROWADZI INSTRUMENTALIZM?

Sposób interpretacji pojęcia teorii, dokonany przez Mearsheimera i Walta został przedstawiony w duchu tzw. realizmu naukowego. Autorzy wierzą, że teorie naukowe są twierdzeniami które odbijają prawdziwą rzeczywistość, niezależną od naszych potocznych mniemań. Oczywiście nie można "obiektywnie" zmierzyć np. poczucia niebezpieczeństwa, ponieważ jest ono stanem psychicznym, którego jako takiego nie możemy obserwować. Niemniej, badacze są w stanie zdobyć dane o realnym istnieniu poczucia braku bezpieczeństwa wykorzystując analizę słów, przemówień, zachowań i niemal wszystkiego, co daje się zaobserwować. Krótko mówiąc - tradycyjni badacze są empirykami - teoria musi odpowiadać empirycznej obserwacji. Wizja autorów jest klarowna i przejrzysta, zapewne podpisałby się pod nią każdy student po rzetelnym kursie z teorii nauk społecznych.

Instrumentalizm jest alternatywnym ujęciem dla realizmu naukowego. W myśl instrumentalizmu nauka powinna mierzyć rzeczywistość a teoria - dostarczać propozycji mierzalnych hipotez. Odwołując się do metafory mapy, możemy powiedzieć, że instrumentalisci domagają się zaznaczenia na mapie miejsc, z których można zrobić dobre zdjęcie.

Cóż to oznacza? Przewaga instrumentalizmu w procesie badań spowodowałaby - zdaniem Mearsheimera i Walta - zanik refleksji oddającej naturę świata. Tymczasem stosunki międzynarodowe to dyscyplina badająca światowe trendy społeczne oraz interakcje uczestników globalnych i regionalnych gier politycznych, społecznych i gospodarczych. Nie da się "tłumaczyć ludziom świata", jeśli nie posiadamy wiarygodnej historii do przekazania. Istotnie, trudno opowiadać o podróży, na której było się bez mapy.

### CZY TEORIA MOŻE BYĆ PRAKTYCZNA?

Zdaniem Mearsheimera i Walta teorie oparte o głęboką refleksję pełnią liczne praktyczne funkcje przydatne nie tylko naukowcom. Spróbujmy wymienić niektóre z nich.

- Teorie są w zasadzie ekonomicznymi sposobami myślenia o wielu zjawiskach na raz;
- Dobre teorie rewolucjonizują nasze myślenie przemieniając nasze rozumienie;
- Teorie pozwalają przewidywać - co jest ważne dla codziennego życia, podejmowania decyzji politycznych oraz rozwoju nauki. Każdy z nas nieustannie podejmuje rozmaite decyzje a teorie informują nas często o sposobach osiągnięcia celów!
- Teorie są podstawą diagnozy problemów społecznych i podstawą dobrych decyzji politycznych. tym opierają się też ekspertyzy czyli doradztwo specjalistyczne w wielu branżach;
- Teoria jest świetnym narzędziem ewaluacji praktycznych decyzji np. politycznych;
- Teorie zdradzają nieoczekiwane swą przydatność gdy brakuje nam danych, informacji by podjąć wybór, stają się wtedy wiarygodnym przewodnikiem po analizie problemu;
- Teoria uczy krytycznego myślenia, tylko dobre ujęcie teoretyczne pozwala testować hipotezy w zakresie rozmaitych sytuacji życiowych (np. międzynarodowych, mających ogromne znaczenie dla tysięcy czy milionów ludzi).

Teoria jest ważna, gdyż stara się odpowiedzieć dlaczego jakieś zjawisko miało lub nie miało miejsca. Już kilkadziesiąt lat temu Thomas Kuhn zwrócił jednak uwagę, iż kreatywna refleksja teoretyczna dotyczy zaledwie 5% prac naukowych. Prac rewolucyjnych powstaje zawsze mało. Pozostałe 95% stanowi „prace porządkowe”, wynikające z codziennej tzw. nauki normalnej - czyli działalności, do której uczeni są przyuczani podczas rozwoju swej kariery akademickiej.

Inną kwestią pozostaje wykorzystanie teorii w badaniach specjalistycznych. Jej brak może spowodować kilka poważnych konsekwencji, takich jak:

- Nietrafne modele
- Mylne szacunki
- Błędne rezultaty i braki w danych
- Brak wiarygodnego wyjaśnienia
- Brak efektu kumulacji danych i myślenia

Zaniechania w obszarze myślenia teoretycznego mogą być łatwo przełożone na obniżone zdolności diagnozowania rzeczywistości.

## DOKĄD ZMIERZAMY

Wiedza o stosunkach międzynarodowych jest dziś wiedzą o znaczeniu strategicznym dla społeczeństw, biznesu, mediów czy polityków. Z drugiej strony nauka „zmarketyzowana” staje się dziś przemysłem wiedzy. Podlega ewaluacji, analizie wydajności, porównaniom, wymaga znajomości procedur, kodów i zachowań zbiorowych. Rozwój socjologii nauk społecznych z pewnością ułatwi nam analizę tych procesów w nauce, rozumianej jako branża gospodarki i społeczeństwa (co ciekawe, przez całe dekady naukę uważano raczej za sferę ducha i kultury, aniżeli np. branżę gospodarki).

Z drugiej strony autorzy przewrotnie pokazują w jaki sposób spadek znaczenia teorii może przyczynić się do obniżenia jakości analiz, badań, projektów i innych czynności, składających się na rozwój naszej wiedzy o świecie. Inną kwestią pozostaje malejący wpływ nauki na rozpoznanie rzeczywistości politycznej, problemów debaty czy formułowania rzetelnych diagnoz politycznych na skalę międzynarodową. Nie powinniśmy negować tego zjawiska.